

POSTANOWIENIE

Dnia 14 lipca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 14 lipca 2022 r. na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

sprawy R. W. O. i P. S. B. skazanych

z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i innych,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 13 maja 2021 r., sygn. akt II AKa [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P.

z dnia 12 marca 2020 r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację obrońcy skazanych jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanych kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne w częściach na nich przypadających.**

UZASADNIENIE

Na mocy wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 12 marca 2020 r., sygn. akt II K [...] oskarżeni R. O. i P. B. zostali uznani za winnych tego, że w dniu 26 maja 2018 r. w Ż. działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia D. J., uderzali go i kopali po całym ciele oraz głowie, a nadto R. O. zadał mu ciosy w głowę nieustalonym narzędziem twardym, tępym i tępokrawędzistym, powodując u D. J. obrażenia ciała w postaci ciężkiego urazu czaszkowo - mózgowego w postaci ostrego krwaka nadtwardówkowego nad prawą półkulą mózgu z efektem masy, krwaka śródmózgowego w przedniej i dolnej

części prawego płata skroniowego, pourazowego SAH w obrębie półkuli mózgu, wielokierunkowego złamania stropu prawego oczodołu z niewielkim - około 2 mm zagłębieniem blaszki kostnej do oczodołu w jego tylnej części, złamania ściany bocznej prawego oczodołu, wieloodłamowego złamania wszystkich ścian prawej zatoki szczękowej z wgłębieniem dużego wyłamania fragmentu bocznej ściany do światła zatoki, mnogich złamań podstawy środkowego dołu czaszki po stronie prawej, złamania podstawy prawego łuku jarzmowego, wieloodłamowego złamania łuski prawej kości skroniowej oraz kości twarzoczaszki po stronie prawej - w obrębie zatoki szczękowej, prawej gałęzi żuchwy bez przemieszczeń, licznych zadrapań i ran na skórze, obrzęku tkanek miękkich lewej powieki, krwiaka okularowego oka lewego, stłuczenia tkanek miękkich nosa, rany w okolicy skroniowej prawej, zaniku pourazowego nerwu II, które to obrażenia wywołały u D. J. chorobę realnie zagrażającą życiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na interwencję osób postronnych i udzielenie pokrzywdzonemu szybkiej pomocy medycznej, to jest uznano ich za winnych popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. - i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. Sąd wymierzył kary: R. O. 10 lat pozbawienia wolności, zaś P. B. 8 lat pozbawienia wolności.

Oskarżonego R. O. uznał ponadto za winnego popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. polegającego na tym, że w dniu 26 maja 2018 r. w Ż., działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą (której sprawę wyłączono do odrębnego postępowania) wziął udział w pobiciu M. B. w ten sposób, że uderzył go trzymaną w rękę kostką brukową w głowę, a następnie gdy M. B. przewrócił się, kopał go po całym ciele, czym naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k., w następstwie czego M. B. doznał obrażeń ciała w postaci krwiaka lewego oczodołu i obrzęku tkanek miękkich lewego oczodołu, które to obrażenia naruszyły czynności narządu jego ciała na okres poniżej 7 dni - i za to skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. oraz art. 86 § 1 k.k. w miejsce orzeczonych wobec oskarżonego R. O. kar jednostkowych, Sąd wymierzył oskarżonemu karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 10 lat.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł solidarnie od oskarżonych R. O. i P. B. na rzecz pokrzywdzonego D. J. tytułem zadośćuczynienia kwotę 80.000 zł, a na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

Od wyroku tego Sądu apelacje wnieśli obrońcy oskarżonych. Po ich rozpoznaniu Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 13 maja 2021 r., sygn. akt II AKa [...], utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w P.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł na podstawie art. 519 k.p.k. i art. 520 k.p.k. obrońca obu skazanych, który na mocy art. 523 k.p.k. oraz art. 526 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

1/ obrazę art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. polegającą na nienależytej obsadzie Sądu wobec brania udziału w rozprawie odwoławczej i wyrokowaniu w niniejszej sprawie sędziego Sądu Apelacyjnego w [...] L. S., powołanego do pełnienia Urzędu w wyniku przeprowadzenia procedury w Krajowej Radzie Sądowniczej w oparciu o wadliwą procedurę powołania, a nadto wobec uczestnictwa w rozprawie delegowanego sędziego Sądu Okręgowego w Ł.- E. M., co w ocenie TSUE w orzeczeniu z 2021 r. jest praktyką nieprawidłową, wpływającą na zależność sędziego od władzy wykonawczej;

2/ rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegające na arbitralnym oraz bezkrytycznym zaakceptowaniu przez Sąd odwoławczy niewątpliwie nieprawidłowej oceny materiału dowodowego poczynionej przez Sąd I instancji, w szczególności w tym zakresie, iż brak jest materiału dowodowego pochodzącego z osobowych źródeł dowodowych, który w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości wskazywałby, iż zarówno R. O., jak i P. B. zadawali D. J. uderzenia nieustalonym narzędziem twardym, tępym i tępokrawędzistym w okolice głowy;

3/ rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 2 k.p.k., polegające na

nierozpoznaniu wszystkich zarzutów apelacyjnych podniesionych w pisemnych środkach zaskarżenia złożonych przez obrońców R. O. i P. B.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w Ż. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k., co uprawniało do jej rozpoznania na posiedzeniu w trybie tego przepisu. Analiza zarzutów kasacyjnych nie wykazała, by w sprawie doszło do rażącego naruszenia prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

W pierwszej kolejności należało wyjaśnić, dlaczego zarzut pierwszy kasacji musiał zostać oceniony jako oczywiście bezzasadny. Błędnie bowiem obrońca przyjął, że „każda uchwała nominacyjna podejmowana przez ten organ (KRS) w stosunku do konkretnego Sędziego rodzi uzasadnioną wątpliwość, iż Sędzia ten jest również Sędzią zależnym od władzy wykonawczej. To musi rodzić uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności i niezależności w danej sprawie, którą prowadzi”.

Kwestia ta została już starannie wyłożona – zarówno w uchwale pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (*BSA I-4110-1/20, OSNKW 2020, z. 2, poz. 7*), jak i wydanym na jej podstawie orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uchwale tej stwierdzono między innymi: „Nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. albo sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3), jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw

Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności” (*teza 2 uchwały*).

W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy stwierdził – „Oceniając zasadność wątpliwości co do bezstronności sędziego, sąd bierze pod uwagę wszelkie okoliczności, które mogą mieć wpływ na jej zachowanie. Mogą one obejmować powiązanie sędziego ze stronami sporu, okoliczności świadczące o uzależnieniu sędziego od określonych podmiotów zewnętrznych, w tym innych organów państwa czy partii politycznych. Znaczenie może mieć przy tym sposób uzyskania określonych profitów lub awansów przez sędziego. (...) Niewątpliwie uzasadnione wątpliwości podważające dochowanie tego standardu występują wówczas, gdy sędzia ten zaangażowany był bezpośrednio przed powołaniem na urząd, w jednostkach podległych Ministrowi Sprawiedliwości lub innym organach władzy wykonawczej lub Krajowej Radzie Sądownictwa. Dotyczy to okresu, w którym kierownictwo organów zwierzchnich tych jednostek kształtowane było przez większość parlamentarną uchwalającą ustawę z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Nie bez znaczenia jest stosunek sędziego do dokonywanych zmian, publicznie wyrażany zarówno w procedurze konkursowej, jak i później, zwłaszcza w zakresie akceptacji niekonstytucyjnych działań organów władzy wykonawczej wobec sądów, w tym Sądu Najwyższego, czy akceptacji utraty przez Krajową Radę Sądownictwa przymiotu niezależności. Wypowiedzi tego rodzaju, w kontekście omawianych wcześniej wadliwości w procesie powoływania na stanowisko sędziego, mogą stwarzać poważne wątpliwości co do zależności między wskazaniem danego kandydata przez Krajową Radę Sądownictwa jako osoby mającej być powołaną do pełnienia urzędu a ujawnioną przychylnością wobec środowisk politycznych, które uzyskały dominujący wpływ na prace tej Rady. (...) Inną okolicznością uzasadniającą wątpliwości co do niezawisłości kandydata są procedury konkursowe, w których wskazano osobę o oczywiście mniejszych kompetencjach w stosunku do innych osób startujących w konkursie. W przypadku sędziów przedstawianych do awansowania przez Krajową Radę Sądownictwa istotne znaczenie będzie miał charakter awansu, w szczególności to, jak szybko do niego doszło oraz na jakie stanowisko awansował dany sędzia. Na przykład awansowanie sędziego sądu rejonowego na stanowisko sędziego sądu

apelacyjnego (tym bardziej Sądu Najwyższego) budzić może istotne wątpliwości co do jego niezależności, ze względu na podejrzenie, że swoje stanowisko zawdzięcza przede wszystkim politycznemu poparciu, a nie wiedzy prawniczej i doświadczeniu” (pkt 52).

Orzecznictwo Sądu Najwyższego, przyjęte na gruncie tej uchwały, potwierdza, że nie jest wystarczające wskazanie, iż dana osoba została powołana na stanowisko sędziego na wniosek nowo-ukształtowanej KRS, bowiem konieczne jest także wskazanie na dodatkowe okoliczności, które świadczą o naruszeniu standardów niezawisłości i bezstronności w konkretnej sprawie, co dopiero może prowadzić do stwierdzenia wystąpienia przesłanki z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. W postanowieniu z dnia 17 lutego 2021 r., sprawie IV KK 17/21 (*LEX nr 3121320*), Sąd Najwyższy stwierdził - „Jeżeli dana osoba została powołana na stanowisko sędziego sądu powszechnego na skutek rekomendacji KRS ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, muszą przy tym - zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (teza 2) - dla stwierdzenia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. zachodzić dodatkowe okoliczności, które świadczą o naruszeniu standardów niezawisłości i bezstronności w konkretnej sprawie i w jej niepowtarzalnych okolicznościach” (*podobnie: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2020 r., IV KK 290/20, LEX nr 3144843*).

Nie jest możliwe podważanie kompetencji sędziego do udziału w wydaniu orzeczenia wyłącznie na podstawie samego zaistnienia w obrocie prawnym przedmiotowej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., bez wykazania podniesionych wątpliwości. Zarzut dotyczący takich wątpliwości należy bowiem konstruować *in concreto*: sformułować konkretne zarzuty, a także wykazać lub chociażby uprawdopodobnić okoliczności wskazujące na brak bezstronności lub niezawisłości sędziego w znaczeniu, jakie zostało przyjęte w wyroku TSUE z dnia 19 listopada 2019 r. (C-585/18, C-624/18 i C-625/18) oraz w powyższej uchwale Sądu Najwyższego, jako wskazujące na to, że dochodzić może do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu wskazanych wcześniej aktów prawnych.

Również w postanowieniu z dnia 9 marca 2022 r., w sprawie I KZP 13/21, (OSNK 2022, z. 4, poz. 13) Sąd Najwyższy stwierdził - „Nie jest wykluczone, że mimo powstania zasadniczych wątpliwości co do tego, czy dochowany zostaje standard niezawisłości i bezstronności danego sędziego uczestniczącego w składzie sądu ze względu na objęcie przez niego urzędu w postępowaniu konkursowym przeprowadzonym w sposób ustalony ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, w konkretnych okolicznościach wątpliwości te nie zostaną potwierdzone, co będzie równoznaczne z koniecznością przyjęcia, że skład sądu z jego udziałem spełnia minimalne wymagania dla zachowania niezawisłości i bezstronności”.

Z kolei w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego Izby Karnej z dnia 2 czerwca 2022 r., sygn. akt I KZP 2/22 (OSNK 2022, z. 6, poz. 22), podkreślono ponownie, że: „Krajowa Rada Sądownictwa ukształtowana w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (...) nie jest organem tożsamym z organem konstytucyjnym, którego skład i sposób wyłaniania reguluje Konstytucja RP, w szczególności w art. 187 ust.1”. Jednocześnie Sąd Najwyższy wskazał - „brak podstaw do przyjęcia *a priori*, że każdy sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację w następstwie brania udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa po 17 stycznia 2018 r., nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z jego udziałem jest nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.”.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy podkreślić, że sam fakt, iż wydający zaskarżony wyrok sędzia Sądu Apelacyjnego w [...], L. S. powołany został do orzekania w tym Sądzie na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie określonym przepisami w/w ustawy z 8 grudnia 2017 r., nie stanowi sam w sobie (automatycznie) bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. obrońca błędnie zinterpretował treść uchwały Sądu Najwyższego i nie przedstawił żadnych okoliczności mogących w sposób rzeczywisty wpłynąć na ocenę bezstronności sędziego. W tej sytuacji jego stanowisko, że „wadliwość procedury powołania prowadzi do wniosku, że jest on dodatkowo Sędzią nieuprawnionym do orzekania w Sądzie, do którego został

nominowany przez KRS w procedurze obowiązującej po 7 grudnia 2017 r.” - jest chybione.

Również błędne są twierdzenia obrońcy odnoszące się do sędzi Sądu Okręgowego w Ł.- E. M., delegowanej do Sądu Apelacyjnego w [...] co do tego, że „w okresie delegowania Sędziowie ci (delegowani) nie są objęci gwarancjami niezawisłości i bezstronności, którymi powinni podlegać wszyscy Sędziowie w państwie prawa” - co w konsekwencji miałoby także prowadzić do w/w bezwzględnej podstawy odwoławczej.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w dniu 16 listopada 2021 r. (w sprawach połączonych od C-748/19 do C-754/19) wydał wyrok, gdzie stwierdził: „Prawo Unii stoi na przeszkodzie obowiązującemu w Polsce systemowi zezwalającemu Ministrowi Sprawiedliwości na delegowanie sędziów do sądów karnych wyższej instancji, z którego to delegowania Minister Sprawiedliwości, będący zarazem Prokuratorem Generalnym, może odwołać sędziego w każdym czasie i bez uzasadnienia. Wymóg niezawisłości sędziowskiej wymaga bowiem, by przepisy dotyczące takiego delegowania przewidywały niezbędne gwarancje w celu uniknięcia ryzyka wykorzystywania takiego delegowania do politycznej kontroli treści orzeczeń sądowych, w szczególności w obszarze prawa karnego”.

Jednak jasno z tego orzeczenia wynikało, że Trybunał odnosił się jedynie do delegacji bezterminowych, wydanych na czas nieokreślony. Z kolei Sąd Najwyższy w orzeczeniach wydanych na podstawie tego wyroku podkreślał między innymi, że jedynie delegowanie sędziego w oparciu o art. 77 § 1 pkt 1 u.s.p. do wykonywania obowiązków orzeczniczych w innym sądzie na czas pełnienia określonej funkcji (np. prezesa sądu powszechnego jakiegokolwiek rzędu) stanowi rodzaj delegacji nieznanej w polskim systemie prawnym i siłą rzeczy nie wywołuje skutków prawnych; orzeczenia wydane z udziałem tak nieprawidłowo delegowanego sędziego dotknięte są bezwzględnym uchybieniem, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (*por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 maja 2021 r., IV KK 70/21, OSNK 2021, z. 8, poz. 32; z dnia 9 września 2021 r., IV KK 384/21, LEX nr 3231828*).

W niniejszej sprawie kluczowe znaczenie ma to, że delegacja SSO- E. M. nie jest „delegacją prezesowską” wydawaną na okres pełnienia określonej funkcji, ani

delegacją na czas nieokreślony. Jest to delegacja terminowa: od dnia 18 czerwca 2020 r. do 17 czerwca 2021 r. (k. 15). Nie występował w niej element wpływający na ograniczenie niezawisłości sędziego w postaci tej, jaka stanowiła przyczynę uchylecia wyroku sądu odwoławczego w innych sprawach: „możliwości odwołania sędziego z delegowania w każdym czasie i bez publicznie znanych motywów mogłaby także wywołać u sędziego delegowanego poczucie, że powinien on spełnić oczekiwania Ministra Sprawiedliwości, co mogłoby w konsekwencji powodować, że w samych sędziach zrodzi się wrażenie, iż są oni <<podporządkowani>> Ministrowi Sprawiedliwości, w sposób niezgodny z zasadą nieusuwalności sędziów”.

Należy zauważyć, że w przedstawionej sytuacji ocenie podlega zwłaszcza okoliczność istnienia albo braku gwarancji niezawisłości i bezstronności orzekania w sprawie. Istnieć muszą jednak przesłanki, które w powiązaniu z faktem takiej delegacji podważają niezawisłość i bezstronność sędziego. Stabilność orzeczeń i potrzeba ich poszanowania są bowiem również wartościami o szczególnej mocy, służącymi samemu wymiarowi sprawiedliwości i społeczeństwu, dla którego istnieją, chronionymi prawem krajowym oraz prawem Unii Europejskiej. W niniejszej sprawie obrońca nie przedstawił żadnej okoliczności ani żadnego dowodu wskazującego, by w odniesieniu do tego konkretnego sędziego nie zostały zapewnione omawiane gwarancje bezstronności i niezawisłości. Takie przesłanki nie mogą jednak wynikać tylko z samego faktu delegacji (zwłaszcza, gdy na gruncie prawa krajowego jest prawidłowa), ale także z okoliczności z nią związanych wskazujących na brak bezstronności lub podważających ją w sposób obiektywny. Z tych przyczyn nie doszło do wystąpienia bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k. poprzez nienależytą obsadę Sądu Apelacyjnego w [...]

W pozostałej części (zarzuty z pkt 2 i 3 *petitum* kasacji) niniejsza skarga znajduje się na granicy dopuszczalności. Drugi zarzut został w całości skierowany przeciwko ustaleniom faktycznym poczynionym w sprawie przez Sąd Okręgowy w P.. Z analizy akt sprawy i treści uzasadnień Sądów obu instancji wynika, że całkowicie gołosłowne jest twierdzenie, jakoby miał miejsce „brak przywołania jakiegokolwiek świadka w zakresie przebiegu zdarzenia przypisanego w punkcie 1”. Sąd I instancji starannie i szczegółowo omówił zeznania wszystkich naocznych

świadców zdarzenia i poddał je rzetelnej analizie, która zawarta została w uzasadnieniu jego wyroku. Z analizy tej niezbicie wynika, że trafna jest ocena Sądu odwoławczego co do tego, iż „wszystkie dowody zebrane w sprawie (i to bez względu na jakim etapie zostały przeprowadzone, jaką miały wymowę) i jakie było ich źródło - zostały poddane jednolitemu procesowi oceny, co uczyniono z pomocą tych samych kryteriów i dopiero takie posłużyły za podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych. Selekcja ta jest obiektywna, opiera się na konkretach, a nie na tezach tworzonych dla potrzeb określonych wersji. Sąd jasno wskazywał, które zeznania świadków uznaje za wiarygodne w całości, a które w części i dlaczego. I tak m.in. w całości za wiarygodne uznał zeznania A. K., M. B., M. B. czy też T. R. (k. 21-26 uzasadnienia). W części wiarę dał z kolei zeznaniom świadka R. B. (k. 26-27 uzasadnienia). W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd I instancji starannie i dokładnie omówił oraz przeanalizował powyższe zeznania świadków jak i pozostałe dowody niekwestionowane przez obrońców skazanych”.

Sąd odwoławczy również bardzo starannie odniósł się do całkowicie bezpodstawnego twierdzenia obrońcy, że pokrzywdzony D. J. mógł przewrócić się i spowodować urazy w takim zakresie, jak w opisie czynu przypisanego. Wskazał, że biegły chirurg W. P. na etapie postępowania przygotowawczego wydał pisemną opinię dotyczącą obrażeń jakich doznał pokrzywdzony (k. 64) i podał ogólnie, iż mogły one powstać w okolicznościach wskazanych w trakcie śledztwa. Na rozprawie przed sądem wydał opinię ustną uzupełniającą (k. 741). Jednak opinia ta nie była ani pełna, ani jasna. Nie pozwalała bowiem zrozumieć wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do nich. Oceniona została jako niespójna, bowiem zawierała różne wnioski końcowe, które utrudniały odczytanie ostatecznego poglądu biegłego – w szczególności nie wyjaśniała, w jaki sposób pokrzywdzony „upadając na ziemię” mógłby uderzyć się w głowę tak wiele razy. Ekspertyza wydana następnie przez biegłą A. K. spełniała już wszystkie wymogi przewidziane prawem, a tym samym stanowiła w pełni miarodajny dowód w sprawie. Wynikało z niej jasno, jakich obrażeń doznał pokrzywdzony i jaki był mechanizm ich powstania (k. 867-868). Biegła podała w opinii pisemnej i potwierdziła przed sądem, że do powstania stwierdzonych obrażeń doszło w wyniku czynnego działania narzędzia twardego, tępego lub tępokrawędzistego

godzącego z dużą siłą w głowę pokrzywdzonego. Są to - jak podała - obrażenia charakterystyczne dla czynnych urazów zadanych z dużą siłą. W świetle tych wniosków powstanie tak rozległych obrażeń, ich mnogość i lokalizacja, w praktyce wykluczały uznanie, iż doszło do nich w wyniku upadku pokrzywdzonego. Wnioski tej opinii zupełnie ignoruje autor kasacji, a przecież to na jej podstawie orzekał Sąd Okręgowy, odrzucając wnioski przedstawione przez poprzedniego biegłego. Chociaż formalnie został przedstawiony zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego, w postaci art. 7 k.p.k., to cała treść kasacji odnosi się sfery ustaleń faktycznych. Uzasadnienie zarzutów kasacyjnych ogranicza się do forsowania wersji wydarzeń odmiennej niż przyjęta przez Sąd I instancji, a uznana za trafną przez Sąd odwoławczy - i wyrażenia braku zgody na ustalenia faktyczne przyjęte w wyroku Sądu I instancji. W szczególności obrońca nie wyjaśnia, na czym miałyby polegać naruszenie przepisów procesowych przez Sąd I instancji, ograniczając się do przedstawienia swojej wersji wydarzeń. Nie wspomina również, na czym miałyby polegać naruszenie prawa przez Sąd odwoławczy. W rezultacie, kasacja została zbudowana na kwestionowaniu trafności poczynionych ustaleń faktycznych, co nie jest zabiegiem skutecznym na etapie postępowania kasacyjnego, bowiem prowadzi do obejścia przepisu art. 523 k.p.k. i przekształcenia kontroli kasacyjnej w apelacyjną. Taki sposób sformułowania zarzutu kasacyjnego nie mógł zostać uznany za prawidłowy.

Z jednolitego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że istotą kasacji nie może być samo negowanie wiarygodności dowodów stanowiących podstawę przypisania winy skazanemu tylko dlatego, że zostały one ocenione w sposób dla niego niekorzystny. Tego rodzaju zabieg stanowi nie tylko nieuprawnioną polemikę, ale też obejście przepisu art. 523 k.p.k. Z faktu zaś, iż określonym dowodom Sądy nadały walor wiarygodności, innym zaś go odmówiły, nie sposób czynić zarzutu obrazy prawa (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 3 września 2020 r., I KK 83/20, LEX nr 3093754; z dnia 29 maja 2020 r., II KK 240/19, LEX nr 3275638*). Przede wszystkim zaś kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i

własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień – i to rażących – w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2021 r., I KK 121/20, LEX nr 3304206*). Postępowanie kasacyjne nie jest tzw. trzecią instancją, nie służy zatem do inicjowania powtórnej kontroli w zakresie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ani ponownej kontroli poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, lecz ma na celu eliminację błędów wynikających z wadliwego w stopniu rażącym zastosowania przepisów prawa materialnego lub procesowego albo związanych z wystąpieniem przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k., tj. tzw. bezwzględnych podstaw odwoławczych (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2021 r., V KK 149/21, LEX nr 3269964*). Oczywista bezzasadność kasacji zachodzi w sytuacji, gdy już na pierwszy rzut oka, z jedynie pobieżnej, a nie wnikliwej oceny podniesionych w niej zarzutów w jasny sposób wynika, że są one nietrafne i nie mogą doprowadzić do oczekiwanego przez skarżącego rezultatu w postaci wzruszenia zaskarżonego orzeczenia (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 2021 r., II KK 184/21, LEX nr 3304207*). Właśnie taka oczywista bezzasadność wystąpiła w niniejszej sprawie.

Należy wskazać, że również trzeci zarzut kasacji okazał się całkowicie bezzasadny, bowiem nie doszło do naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. Do zarzutów apelacji Sąd odwoławczy odniósł się w sposób szczegółowy, a więc należy i zgodny z przepisami. Wskazał wyraźnie, na jakiej podstawie i dlaczego uznał, że Sąd I instancji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i dlaczego wymowa zebranego w sprawie materiału dowodowego była jednoznaczna. Skarżący nie wykazał, iż niektóre z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (naruszenie art. 433 § 2 k.p.k.), lub też jedynie w sposób niepełny (naruszenie art. 457 § 3 k.p.k.). Oba te zarzuty wymagałyby bowiem nadto wykazania, że uchybienia takie, jeżeli faktycznie wystąpiły - miały istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia, czego obrońca nie uczynił (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., V KK 108/18, LEX nr 2642389; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2019 r., V KK 613/18, LEX nr 2615843*).

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanych na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadną. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając nimi skazanych w częściach na nich przypadających.

[as]